

SŁOWO

WILNO, Niedziela 23 sierpnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 288

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 BUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Rafuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Behtarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kel. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Wśród Michałków

Oglądamy 4 stronę „Robotnika”. Są tam, tak zwane między dziennikarzami „Michałki”: „trening bokserki mistrza Europy”, „dom w Paryżu runął” i t. d. Niektóre z tych Michałków zaopatrzone są w rozumowania tendencji marksowskiej. To bowiem musimy „Robotnikowi” przyznać, jeśli mamy mówić całą prawdę, że swój marksizm i socjalizm powoli wypycha na czwartą stronę do towarzystwa Michałków.

Nad jednym z takich Michałków spotykamy zagadkowy napis: „Świat widocznie oszalał”. Cóż to znaczy? — Pod tak sensacyjnym tytułem widzimy ilustrację przedstawiającą rolę, na której robotnik rozkłada jakieś rurki. Czy tacy o co chodzi. Okazuje się, że tytuł jest pryncypjalny, a także w samym artykule spotykamy część pryncypjalnie filozoficzną, którą towarzyszy redaktor podkreślił czarnym drukiem.

Wszystko to razem jest tak charakterystyczne, że pozwolimy sobie przedrukować cały Michałek in extenso: W Niemczech rozpoczęto w ostatnich czasach próby, mające na celu ogrzewanie sposobem przyspieszonym dojrzwania i zbioru warzyw. Przy zastosowaniu systemu ogrzewania ziemi kablami elektrycznymi, osiągnął pewien ogrodnik w Köttersdorf w Saksonii pięciokrotne zbioru w jednym roku. Obecnie rozpoczęto dalsze próby w tym kierunku, przyczem ogrzewanie ziemi kablami reguluje się przy pomocy specjalnego zegara. Na ilustracji naszej widzimy układanie kabli elektrycznych na roli. Kabel taki zakopuje się w ziemi na głębokości około 30 cm. Dookoła kabla zbiegają się korzonki roślin które dzięki ciepłu, promieniującemu z kabla, dochodzą w bardzo krótkim czasie do ogromnego rozwoju.

Świat widocznie zupełnie oszalał. Już obecnie jest olbrzymi nadmiar zboża, tak, że kapitaliści poprostu palą zboże, aby zmniejszyć produkcję, a z drugiej strony wynajdują coraz nowe środki, aby jeszcze bardziej powiększyć produkcję, niewiedząco dla kogo.

Nie wiadomo dla kogo! A czy panowie socjaliści nie myśleli o tem, że mogą się przydać dla 150 milionów głodnej ludności jedynego państwa, w którym gospodaruje się według doktryny socjalistycznej, gdzie się realizuje ewangelję Marxa.

„Kapitaliści palą zboże” — wydziała się pismo socjalistyczne. Szkoda, że tam, gdzie nie kapitaliści lecz ortodoksyjni socjaliści wcielili w życie swe ideały, — tam nietylko zboża się nie pali, lecz się jest głodnym, głodnym, jak ostatni pies!

Pisze się o kryzysie świata kapitalistycznego. Słusznie, kryzys ten istnieje. Tylko na czem on polega? Na tem, że jest nadmiar towarów, nadmiar produktów żywnościowych. Na czem polega „kryzys” świata socjalistycznego. Pojedźcie do Rosji to zobaczycie. Na tem, że niema żadnych towarów, że panuje głód.

Tak więc nawet wśród Michałków można znaleźć powód dla wyprostowania koślawych pojęć zamydionych frazeologią inteligencji. g. m.

Naprzężona sytuacja polityczna w Anglii

Wznowienie obrad z konserwatystami i liberałami — Możliwość dymisji rządu Mac-Donalda

POSIEDZENIE GABINETU

LONDYN. PAT. — Wbrew zapowiedzi, że następne posiedzenie gabinetu odbędzie się dopiero w poniedziałek wieczorem, — po ponownej konferencji Mac Donalda i Snowdena z delegatami konserwatystów i liberałów, która odbyła się o godzinie 22-jej, gabinet został zwołany z największym pośpiechem na dzisiaj rano. Posiedzenie gabinetu rozpoczęło się około godziny 10 i zostało przerwane o godzinie 12 m. 10. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się po śniadaniu.

LONDYN. PAT. — Jak przewidują, Baldwin niezwłocznie po przybyciu do Londynu odbędzie konferencję z Mac Donaldem. W-g opinii w kołach politycznych, cyry ustalone i przedstawione przez Mac Donalda i Snowdena celem zrównoważenia budżetu są nie do przyjęcia zarówno dla kongresu związków zawodowych, jak i dla konserwatystów.

Przedstawiciele konserwatystów wierają na Mac Donalda nacisk co do rychłego powzięcia decyzji i możliwie szybkiego poinformowania całego narodu o projektach rządowych. W kołach politycznych rozważana jest nadal możliwość ustąpienia rządu, chociaż Mac Donald, jak wiadomo, jest temu przeciwny. Lloyd George, chociaż dopiero co powrócił do zdrowia, zamiast udać się niezwłocznie na wieś, pozostał w Londynie przez sobotę i niedzielę, pragnąc być au courant sytuacji politycznej.

POWRÓT KRÓLA JERZEGO DO LONDYNU

LONDYN. PAT. — Według „Evening News”, król powróci jutro z Balmoral w Szkocji, dokąd przybył dopiero w dniu wczorajszym. Dziennik wyraża przypuszczenie, iż Mac Donald nie zdoła rozwiązać kryzysu i że zamierza zrzec się władzy na rzecz rządu koalicyjnego konserwatywno-liberalnego pod przewodnictwem Baldwinia.

LONDYN. PAT. — Potwierdza się wiadomość, że król powraca w niedzielę do Londynu. Posiedzenie rady gabinetowej przerwane zostało o godzinie 15 min. 40.

GABINET UKONCZYŁ PRACĘ NAD PLANAMI OSZCZĘDNOŚCIOWYMI

LONDYN. PAT. — W wyniku sobotniego posiedzenia rady ministrów ogłoszono komunikat, który zaznacza, że gabinet ukończył opracowanie planu mającego wszelkie szanse zapo-

bieżenia trudnościom. W niedzielę zbirze się ponownie rada ministrów w celu zapoznania się ze sposobem przyjęcia planu przez czynniki zainteresowane.

KRÓL JERZY INTERESUJE SIĘ ROZWOJEM SYTUACJI

LONDYN. PAT. — Liczne pogłoski które obiegają w sobotę Londyn oraz wiadomości o powrocie króla do Londynu daly powód do przypuszczeń, że gabinet postanowił podać się do dymisji.

Biuro Reutera dowiaduje się, że decyzja w tej mierze nie została powzięta, niemniej jednak jest rzeczą niewątpliwą, że niektórzy członkowie gabinetu składający się do ustąpienia z niego. Powrót króla należy sobie tłumaczyć pragnieniem śledzenia zbliska rozwoju sytuacji. Premier Mac Donald pozostaje w stałym kontakcie z królem, informując go o przebiegu sytuacji.

Budżet wojenny Wielkiej Brytanji

GENEWA. PAT. — Sekretarjat generalny publikuje dziś dokument, nadesłany przez rząd Wielkiej Brytanji, zawierający dane co do zbrojeń. Odnośnie do wydatków budżetowych na zbrojenia rząd Wielkiej Brytanji zastosował się całkowicie do wskazówek, opracowanych przez komitet rzeczoznawców, który pracował w Genewie i ustalił typ tablic w tej mierze.

W piśmie przesłanym przy wykazie sił zbrojnych rząd Wielkiej Bryta-

nji podaje do wiadomości, że niektóre kolonie angielskie, utrzymujące niezależną siłę zbrojną, podadzą w swoim czasie odnośne zestawienia. Z zestawień co do wydatków na zbrojenia wynika, że rząd Wielkiej Brytanji wydał w roku ub. na zbrojenia lądowe 39,500 tysięcy funtów, morskie — 49 milionów funtów i powietrzne 19,200 tysięcy funtów, co czyni razem 108,500 tysięcy funtów, inaczej pokazaną kwotę około 3 miliardów złotych.

Wielka konferencja na sprawie bezrobocia

Dowiadujemy się, że we wtorek kół gospodarczych i społecznych 25 b. m. odbędzie się u p. Prezesa Rady Ministrów wielka konferencja, podczas której będą prawdopodobnie również święcona zagadnieniom, związanym z wnioski, opracowane już, jak donosi problemami bezrobocia. Na konferencji te zaproszono około 100 osób z dania spraw kryzysu i bezrobocia.

Projekt kodeksu karnego

WKRÓTCE BĘDZIE PRZYJĘTY

WARSZAWA, 22.8 (tel. wł. „Słowa”). W dn. 22 b. m. Sekretarz Generalny Komisji Kodyfikacyjnej, ralny Komisji Kodyfikacyjnej doręczył na którym projekt Kodeksu Karnego ministrowi sprawiedliwości projekt kodeksu karnego, uchwalony w trzecim czytaniu sekcjyminem.

W tym wypadku należy o odpowiednią ilość miejsc zmniejszyć kontyngent wojewódzki.

Ustawa przeciwalkoholowa wchodzi w życie

WARSZAWA, 22.8 (Tel. wł. „Słowa”). Ukazało się rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych i Ministra skarbu, datowane dn. 30.8 r. b. i zawierające przepisy szczegółowe o wykonaniu ustawy przeciwalkoholowej.

Rozporządzenie zawiera zakaz handlu na polajmi alkoholoweni, zawartości alkoholu ponad 45-o, natomiast moc wyrobów alkoholowych do eksportu, nie podlega ograniczeniu. Spirytus pejsachowy, wyrabiany z melasy, winien posiadać moc nie niższą niż 95-o, a wyroby pejsachowe z melasy i z owoców nie mogą zawierać ponad 45-o.

W rozporządzeniu został ustalony dalej kontyngent miejsc sprzedaży napojów alkoholowych dla poszczególnych województw.

Kontyngent ten jest nieprzekraczalny i ilość miejsc zmniejszyć kontyngent wojewódzki.

400 rocznica bitwy pod Obertynem 22 sierpnia 1931 r.

Bitwa pod Obertynem nie miała w na-przednią ścianę taboru i bok prawy (połudny) dziejach wielkiego znaczenia. Nieprzyjacielem byli Wołosi, którzy czasem dobrze, odpędzani ogniem piechoty. Z obu stron czasem wrogo do Rzplitej się odnosili, ale zaczął się ogień działowy. Artylerja polska nigdy wielką potęgą nie była. Bitwa była zrazu górowała celnością i skutecznością strzałów (cełgwałt sandomierzanin Staszkołski terytoryjnie nie uszczupliła i nie kowski); później dotkliwym stał się ogień przeskądziła ani późniejszym najazdom huspodarów wołoskich na Pokucie, ani ich sprzymierzaniu się z Polską (np. w r. 1620, podczas wyprawy Zółkiewskiego). Ale w historii wojska polskiego Obertyn zajmuje miejsce wybitne jako przykład świetnego zwycięstwa, odniesionego nad kilkakrotnie silniejszym nieprzyjacielem.

Zwycięstwo pod Obertynem wywołało w ówczesnej Polsce wielką radość, a zwycięzcę, hetmana Jana Tarnowskiego, obsypano zaszczytami. Z dnia zaś wołoskich odłano „Zygmunta”.

Obertyn leży na Pokuciu, o 24 km. na zachód od Horodenki. W pierwszej połowie XVI wieku była to jeszcze ziemia słabo zaludniona, ale już nęciła gospodarów wołoskich. W r. 1530 zagarnął ją gospodar Piotr Raresz. Rzeczpospolita była, jak zwykle, do wojny nieprzygotowana. Dopiero na wieść o najazdzie zebrał się Sejm i uchwalił podatki. Nim jednak wypłynęły pieniądze, minęły zima i wiosna 1531 r. Dopiero w lecie rozpoczął hetman Tarnowski operację przeciw Wołochom. Miał 4,738 jazdy, 1,500 piechoty i 13 dział.

W sierpniu przeszedł hetman Dniestr i wystąpił silny podjazd, który zniósł małe oddziały wołoskie, zajął Gwoździec i zaopatrzył załogą. Na wiadomość o tem, gospodar, który zbierał swe wojsko w Czerniowcach, wysłał przeciw Polakom około 10 tys. ludzi. Wołosi obiegli Gwoździec, ale hetman przybył na odsiecz i rozgromił wojsko wołoskie. Po tem zwycięstwie hetman stanął obzem pod Obertynem i zamierzał wracać. Gospodar jednak ruszył z główną 20-tysięczną armją i posunął się szybko ku Obertynowi.

Dowiedziawszy się o zbliżaniu nieprzyjaciela, Tarnowski przeniósł swój obóz na wzgórze Pohybica, na północny zachód od Obertyna i tam ustawił mocno czworobok z bronią. Po roguach ustawiono armaty, przy białej stronie (przedniej) i tylniej stały Wołosi silne hufce jazdy. Powstały jeszcze wątpliwości, czy wobec ogromnej przewagi nieprzyjaciela nie należy się cofnąć. Ale hetman powiedział: „Tu nam umrzeć, lub zwyciężyć”.

22 sierpnia stoczono bitwę. Gen. Kukiel je zawzięty pościg; 2,246 trupów zostawił uważa ją za typową dla polskiej taktyki XVI wieku i dlatego poświęcił jej duży ustep lub padło trupem u bagna Soloniec, gdzie w swym znakomitym podręczniku p. t. „Zadopadała ich pogoń polska, około 1.000 paręys historii wojskowości w Polsce”. Pozwala sobie przytoczyć z tej książki opis w tem kilku rotmistrzów.

Jedna bitwa rozstrzygnęła losy wypragodz. 9 rano, półkolem zdaleka osaczając

Ks. Mikołaj Rumuński w Krakowie

WARSZAWA. PAT. W dniu 22 b. m., o godzinie 9-jej rano książe Mikołaj rumuński odleciał samolotem do Lwowa przez Kraków. Na lotnisku, skąd książe wystartował, oczekiwali go: wiceminister Fabrycy, gen. Kapszycki, gen. Jarnuszkiewicz, gen. Zamorski, szef II oddziału sztabu płk. Pełczyński, płk Rayski, płk. Boler, szef gabinetu ministra mjr. Sokolowski oraz wicewojewoda Opiński. Następnie przybyli członkowie poselstwa rumuńskiego z charge d' affaires Davidescu oraz attache militaire płk. Constantini i świta księcia.

O godzinie 9-jej przybył na lotnisko książe Mikołaj w towarzystwie zastępcy szefa protokołu hr. Przedzickiego, radcy Mościckiego i płk. Głogowskiego z kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej. Kompanja honorowa 36 p.p. odegrała hymn narodowy rumuński.

Księża Mikołaja powitał na lotnisku wiceminister gen. Fabrycy, poczem książe przeszedł przed frontem kompanji honorowej i grupy oficerów lotniczych i przywitał się z obecnymi. Na lotnisku oczekiwał już samolot księcia oraz trzymotorowy Fokker, którym towarzyszył księciu do Krakowa płk. Rayski, płk. Constantini oraz świta księcia.

O godzinie 9 min. 30, po pożegnaniu wystartował pierwszy książe Mikołaj na swym samolocie rumuńskim, osobiście go pilotując. Za chwilę wystartował Fokker. Samolot księcia zatonął krąg nad lotniskiem i miastem, poczem obie maszyny odleciały

w kierunku Krakowa. Z chwilą startu samolotu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy polski.

WARSZAWA. PAT. — Książe Mikołaj rumuński zatrzyma się w Krakowie jeden dzień. Książe zamieszka w przygotowanych dlań apartamentach Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu. Po zwiedzeniu Krakowa książe Mikołaj w niedzielę uda się do Lwowa.

KRAKÓW. PAT. — Dzisiaj o godzinie 11 min. 30 w południe wylądował na lotnisku wojskowym w Rakowicach, przybywając z Warszawy, książe Mikołaj rumuński wraz ze świtą.

Wizyta Venizelosaw Bukareszcie

BUKARESZT. PAT. — Na konferencji prasowej oświadczył Venizelos, iż wizyta jego w Rumunji posiada charakter kurtuazyjny. Układ handlowy zawarty pomiędzy obu krajami przyczyni się do zacieśnienia stosunków ekonomicznych i prawdopodobnie do

rozszerzenia istniejącego paktu przyjaźni. Na pytanie w sprawie stanowiska Grecji w kwestji reparacyji Venizelos oświadczył, że Grecja gotowa jest przyjąć propozycję Hoovera, ale pod warunkiem zawieszenia wypłat, jakie powinna uczynić Bułgarij.

SUKCESY JEŹDZCÓW POLSKICH NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH HIPPICZNYCH W RYDZE

RYGA. PAT. — W sobotę 22 bm., w rek”, trzecie — rtm. Trenkwald na koniach „Olaf” i „Madzia”. W ciężkiej jeździe na wytrzymałość i zręczność (15 przeszkód do 1 m. 40 cm. wysokości i 2 m. szerokości) pierwsze miejsce zajął por. Trenkwald na koniu „The Hoop”, trzecie — nadporučnik Trezjenski na koniu „Feletons”. Publiczność entuzjastycznie witała zwycięzców. Deszczowa pogoda niestety ujemnie wpływa na przebieg zawodów.

Policjant na czele bandy włamywaczy

BERLIN. PAT. — Nowego zuchwałego towarzysza starszego posterunkowego niemieckiej policji w Kolonji, oskarżonego o przewodzenie bandzie włamywaczy. Banda ta, składająca się z kilkunastu członków, urządziła od roku wyprawy rabunkowe w Nadrenji i zagłębiu Rurji, używając do tego zawsze wynajętych samochodów.

Wykrycie bandy nastąpiło dzięki zanonowaniu numeru samochodu przez mieszkańców okolicznych domów, którzy byli świadkami ostatniego rabunku, dokonanego w Koblencji. Na zasadzie zeznania właściciela samochodu okazało się, że samochód wynajęty był przez posterunkowego policjanta, rzekomo do celów służbowych, przyczem posterunkowy domagał się zachowania ścisłej tajemnicy.

Banda, której przewodził posterunkowy policjant, ma na sumieniu około 10 napadów rabunkowych. Niektóre z nich dokonane były pod bokiem urzędników policyjnych.

Już się ukazała
 W KSIĘGARNI
FERDYNANDA HOESICKA
 w Warszawie
 książka

„Myśl w Obcęgach”
 llisty z podróży po Rosji
 Sowieckiej
 STANISZAWA MACKIEWICZA.

Sprzedaż w księgarniach:
GEBETHNERA I WOLFFA
 i **JÓZEFA ZAWADZKIEGO**
 w Wilnie.

Premjer Prystor na Zamku

WARSZAWA. PAT. — Pan premier Prystor udał się dziś o godzinie 11 w południe na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższym posuchaniu.

POLSKO-SOWIECKI ZJAZD KOLEJOWY ZOSTAŁ ODROZCZONY

WARSZAWA. PAT. — Polsko-sowiecki zjazd kolejowy, który miał się odbyć w Moskwie w dniu 18 sierpnia b. r. został odwołany depeszą ko lei sowieckich, która motywuje odwołanie zjazdu na dzień 15 listopada wzmoczeniem przewozów jesiennych, wobec czego przedstawiciele sowieckich kolei nie mogliby wziąć udziału w zjeździe w terminie pierwotnie ustalonym.

ECHA KRAJOWE

Wojewoda nowogródzki w Nieświeżu

NOWOGRODĘK. PAT. — W dniu 21 b. m. odbył p. wojewoda Kostek-Biernacki wizytację powiatu nieświeżskiego. W pierwszym rzędzie zawiązał p. wojewoda Biernacki do Horodzieja, gdzie został powitany przez tłum ludności oraz miejscowe duchowieństwo wszystkich wyznań. W Horodzieju p. wojewoda zawiązał m. in. w towarzystwie miejscowego proboszcza katolickiego ks. Godlewskiego prowizoryczny kościółek katolicki, szczegółowo interesując się stanem świątyni. Pan wojewoda Biernacki przyrzekł ze swej strony poparcie komitetowi budowy kościoła w kierunku uzyskania placu oraz zapewnienia potrzebnej parafii

Alarm prasy żydowskiej w Słonimie

Wielki alarm podjęła prasa żydowska w Słonimie z powodu rzekomego rozbiicia głosów żydowskich i domniemanego zwycięstwa listy chrześcijańsko-mahometañskiej. Autorzy artykułów nie szczędzą ostrej naganki na pewne grupy i jednostki z pośród żydowskiego społeczeństwa z powodu wystawienia oddzielnych list, dopatrując się w tem osłabienia wpływu żydowskiego na terenie rady miejskiej. W dalszych konkluzjach tych artykułów uważa się teren rady miejskiej za teren walki narodowościowej, teren obrony interesów żydowskich, słowem całe wybory za akcję polityczną - narodowościową, nie zaś gospodarczą. Taki gwałt i ton, w jaki p. Weiss i jego zwolennicy partyjni już dzisiaj u-

derżyli w prasie, nie może ująć uwagi społeczeństwa polskiego, które, jak zwykle, nie zawsze należycie docenia ważność wyborów do reprezentacji miejskiej i przez bagatelizowanie ich nie było dotąd w należyty sposób reprezentowane tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Teren rady miejskiej rozumiemy jako teren gospodarczy i o kierunku tego zagadnienia i właściwy sposób realizacji jego zdecydowanie obstarać będziemy. Obcy nam jest szowinizm i partyjniwość, dlatego nie dajemy żadnej odpowiedzi tym, którzy w zacietrzewieniu politycznym nie widzą celu, do którego dążymy, lub starają się go przekreślić dla... otumanienia mas. W. K.

Strasna burza nad Słonimem i okolicą

Dzisiaj w nocy szalała nad Słonimem b. silna burza, której towarzyszyły grzmoty i pioruny oraz deszcz. Z tego powodu cały szereg aparatów telefonicznych został uszkodzony, jak również linja telefoniczna Kozłowszczyzna - Słonim została przerwana.

Tragedia kandydatów do złotego medalu strażackiego. Poruszona przez nas w swoim czasie kwestja odznaczenia złotym medalem strażackim członków zarządu słonimskiej ochotniczej straży ogniowej pp. Wigdora Rabinowicza, Sidelnickiego, Piaseckiego i Grodzkiego były onegdaj przedmiotem rozważania przez Zarząd Okręgowy Straży Pożarnej w Słonimie. Po szczegółowym przedstawieniu Zarządowi Okręgowemu działalności przedstawionych kandydatów do złotego medalu strażackiego, zapadła uchwała odrzucająca propozycje Zarządu Straży Pożarnej w Słonimie, natomiast postanowiono wystąpić z wnioskiem o odznaczenie p. Piaseckiego, nacelnika straży - srebrnym medalem (po raz dru-

Z życia Straży Pożarnej w Baranowiczach

W ostatnich dniach w życiu Straży Pożarnej baranowickiej obserwowaliśmy pewne poruszenia, zapowiadające zmiany. W dziedzinie tarcie pomiędzy oddziałem w Starach i w Nowych Baranowiczach. Sytuacja ta nie mogła być wyjaśniona przed powrotem z urlopu p. Starosty Przepalkowskiego, który, jako prezes Związku Okręgowego Straży Pożarnej, mógł jedynie dać cyfrowe dane. Pan Starosta powołał z urlopu wypracowanego w dn. 17 sierpnia i jedną z pierwszych jego czynności było powzięcie decyzji w tej kwestji. Aby otrzymać źródłowe i wyczerpujące informacje, udaliśmy się do p. Jana Piaskowskiego, instruktora Związku Straży Pożarnej. P. Piaskowski uprzejmie i szczegółowo udzielił wszechstronnych wyjaśnień. Prosimy naprzód o dane rzeczowe i historię Okr. Zw. Str. Poż. pow. baranowickiego. Jak się dowiadujemy, okręg baranowicki dzieli się na 12 gm. w których znajduje się 664 osiedla z ludnością około 200 tysięcy. Okręg ten jest na pięć rejonów, tak że jedna straż przypada mniej więcej na 12 osiedli i 3000 mieszcz. Prezesem Związku, jak się rzekło, jest starosta baranowicki p. Zygmunt Przepalkowski, instruktorem - dr. Jan Piaskowski, Zarząd Związku ma oczywiście wszelkie swoje własne władze włącznie z Komisją Rewizyjną Związku Straży Pożarnej Okręgu Baranowickiego rządzi się na mocy statutu,

KOBIETY I MODA (ROZWAŻANIA DYLETANTA ORAZ OPINIA FACHOWCA)

Wszystkie kobiety na całym świecie muszą ubierać się tak, a nie inaczej, kupować rzeczy takie, a nie inne. Dlaczego?? Na to jedna tylko będzie odpowiedź, nie zawierająca żadnego wyjaśnienia: — Bo to modne!.. Moda, raczej jej dyktatorzy — nie zna litosci i pobłażania! Rozkaz musi być wykonany, chociażby pioruny trzasnęły i katastrofa wiała nad głową! W zimie, w najcięższe mrozy kazano nosić sukienki po kolanką oraz jedwabne pończoszki! — Rozkaz!.. Biedaczki marzyły, odmrażały nogi, chorowały na reumatyzm, ale zastosowywały się do wymagań mody. W lecie nagle każda nosić futrzane kołnierze! — Rozkaz!.. Męczennice omdlewały z gorąca, ale którażby się ośmieliła zaprotestować. Suknie krótkie, długie, obcasy niskie, wysokie, kapelusze duże, małe, tańskie, owakie — wszystko będzie miało powodzenie, byle ktoś wydał odpowiedni rozkaz. Ach! Gdyby kto mógł policzyć łyż, które przelatywały niewiasty, obcinające włosy!.. Celą to był za dramata dla wie-

Hittler szuka kontaktu z Brueningiem

BERLIN. PAT. — Od kilku dni wany był dotychczas przez jego otoczenie w Berlinie przywódca partji narodowo - socjalistycznej Adolf Hitler, prowadząc poufne narady z czołowymi przedstawicielami obozu nacjonalistycznego. Pobyt Hitlera utrzymy-

Walki policji z bandytami w Nowym-Yorku

NOWY YORK. PAT. — W ciągu dnia wczorajszego w Nowym Yorku rozegrały się liczne walki z bandytami, w trakcie których wielu bandytów zostało zabitych lub rannych. Najgroźniejsze spotkanie bandytów z policją miało miejsce po południu w północnej części miasta. W utarczce tej zginęło

Bunt więźniów w Mińsku

Z pogranicza donoszą, że w mińskim więzieniu wybuchł bunt więźniów. Więźniowie w liczbie 20, rozbiorczy straż sowiecką, zbiegli z gmachu więziennego. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia 14 zbiegów

Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Koedukacyjne Kursy Wziewzorowe (z programem gimnazjum państwowych)

Im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

ul. Uniwersytecka 9

pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie od dnia 20 września r. b. przyjmując zapisy na rok szkolny 1931-32 do wszystkich klas gimnazjum typ matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny, system półroczny.

Zakres: Duża matura, mała matura, szkoła powsz. Odczyty. Lekarzy szkolny. Nauka rozpocznie się dnia 3-go września.

Sekretariat Kursów czynny od godz. 15 do 19 prócz świąt i niedz. we własnym lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 9.

4-klasowa Początkowa Szkoła Polsko - Francuska i Ogródek Dziecięcy.

Trócka 7

Do szkoły przyjmowane są dzieci w wieku od 5 i pół, do Ogródka od 3 i pół do 6 lat.

Szkoła przygotowuje dzieci do 1-ej klasy Gimn. Państw. Rytmiczna Gimnastyka. Kancelaria czynna od 17 sierpnia codziennie, prócz Niedzieli i świąt od godziny 11-1-ej.

Początek zajęć szkolnych 3-go września. Opłaty za naukę zniżone.

Z BARANOWICZ. X Kradzieże i wypadki. Przy ul. Ulańskiej 82 nieznan sprawcy wykradli z zamkniętej na kłódke komórkę 5 siekier, 2 piły i 2 szwidły, pozostawiając w ten sposób Aleksandra Golewke ze wsi Małe Kocięcinie wszystkich jego narzędzi pracy.

Matrona Ziółko wypożyczyła sobie od latwościernej Anny Łobko (ul. Wileńska 150) jasny płaszcz i poszła w nim na randkę. Panna Anna czekała spokojnie cały tydzień na powrót swej prezenty, przyjaciółki. Nie doczekawszy się, zameldowała policji, powiadając, że za piątku płaszcz zapłaciła ostatnie 60 zł. Policja szuka Ziółki.

Jeszcze dwa podrutniki. Tym razem znalazła je Antonina Baranowska przy ul. Narutowicza 86. Obydwały chłopcy. Znowu u mieszczone ich w złobku. Jak pójść dalej w takim tempie (cztery podrutniki tygrońlowo) i złobek przystąpił do redukcji.

X Krewka małżonka. W dniu 20 b. m. we wsi Wólka Wołchowa gminy Jarzembki podczas kłótni pomiędzy małżonkami Piotrem i Anastazją Kuścińskimi, Anastazja Kuścińska oblała mężowi twarz i pierś kwasem siarczanym, powodując uszkodzenia oczu. Poszkodowanego odwieziono do szpitala w Baranowiczach.

X Szrapnel w polu. 20 sierpnia 12-letni Bolesław Wysoki ze wsi Zadwoje, gm. Lachowiczki znalazł na polu główek od szrapnela, pozostałego prawdopodobnie jeszcze z czasów wojny światowej. Przyznosiłszy ją do domu, zaczął przy niej majstrować, skutkiem czego nastąpił wybuch, który poparzył nieostrożnego chłopca i urwał mu trzy palce u lewej ręki i dwa u prawej. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz z Lachowicz, porostawiając na kuracji w domu.

X Rejestracja robotników cudzoziemców. Z dniem 6 kwietnia r. b. weszło w życie rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o „ochronie rynku pracy”. Stosownie do art. 7 tego rozporządzenia wszyscy pracodawcy, zatrudniający cudzoziemców, winni zameldować o tem w Urzędzie Starościnie celem uzyskania zezwolenia na prawo zatrudnienia ich. Termin zgłoszenia wyznacza starostwo do dn. 15 września.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Dookoła rokowań franko-sowieckich

PARYŻ. PAT. — „Petit Parisien” twierdzi, że wiadomość, pochodząca ze źródła niemieckiego o wysłaniu w dniu wczorajszym do Moskwy projektu paktu o nieagresji pomiędzy Francją a Sowieciami jest niedokładna. Powołując się na wiadomości, że obecnie odbywają się rokowania pomiędzy przedstawicielami Sowieciów w Paryżu a sekretarzem generalnym MSZ Bertholotem.

Rokowania te, które posiadały początkowo charakter ekonomiczny, na żądanie Moskwy zostały rozciągnięte również na zagadnienia polityczne. Celem ich jest osiągnięcie modus vivendi w sprawach handlowych i podstaw

Walka z Kościołem w Hiszpanji

W nowo opracowanym przez komisję prawniczą parlamentu hiszpańskiego projekcie nowej konstytucji, na wniosek socjalistów postanowiono nie umieszczać zupełnie artykułów, regulujących stosunek państwa do Kościoła, ani przepisów, pozwalających na jakiekolwiek subwencjonowanie przez państwo instytucji wyznaniowych.

W ten sposób Hiszpanja ma stać się państwem bez religij państwowej. Wyraźne dążenia w tym kierunku podkreślone zostały ostatnio zarządzeniem znoszącym instytucję kapelanów przy więzieniach, co łącznie z poprzednim zezwoleniem dyrektorki pani Kenny na odwiedzanie więźniów w celach przez kobiety, oraz zniesienie cenzury książek, czytanych przez więźniów, wątpliwe jest, aby wpływało na umoralnienie przestępców.

Powódź i głód w Chinach

Po tylu latach najcięższych zamieszek politycznych, spada na Chiny straszliwa katastrofa żywiołowa. Tył o fatalizm Wschodu potrafi znieść to, co chyba do dziesięciu piątą egipskich przyrośnac można. Po wojnie domowej, po katastrofie finansowej, na stały powódzie najsroższe za ludzkiej pamięci. Wielkie i ładne miasta, jak Hankou, Hanang i Wuzeang i nawet część Nankinu pokryte są jeziorami. Tylko tam z przeciętnie zeszłego tygodnia zatopionych było 10 do 100 000 domów, a 40 000 ludzi znalazło się na dnie rzeki. A rzeka wzbiera coraz bardziej i nikt końca jej niszczącej naporu przewidzieć nie zdoła. Występują z brzegów jej depozyty, jeziora zrywają swe brzozy, wspaniały wielki kanał, łączący Jiangtse i Kwangho i wijący się tysiącami mil między Hangczow i Tientsinem zatopił ogromne płaty kraju. Złota rzeka, która od czasu, gdy Chiny pendzlem zapisują swe kroniki, oieg swój zmieniła dziewięć razy, zagraża północnym prowincjom.

Korespondent „Timesów” z Szanghaju pisze o jeziorze wielkości Szkocji w jednej tylko prowincji Hupe; pisze o 4 milionach domów zniszczonych, 23 milionach bezdomnych, 8 tys. topielców tylko w okolicy Hankow, a wielu, wielu tysięcy w innych częściach kraju. To są tylko początki katastrofy, na którą złożyły się złowrogie połączenie niestaunnych deszczów z corocznym tonieniem śniegów w górach Tybetu i Szezanu. A niesięty rzeka Hoanko, zwana „biczem Chin”, na wielu miejscach swego biegu sięga już szczytu wałów ochronnych i zagraża ludzom i zbiorom. Miliony gnane panicznym strachem, koczują pod gołym niebem, lecz w razie przenawiana wałów, nie ich od śmierci nie uratuje.

Ci, którzy zgina, są może mniej pożalowania godni od tych, którym grozi zaraza i głód. Zbiory ryżu są zniszczone, zimowe zasiewy niepewne. Cena ryżu podskoczyła do 40 proc. Obliczają, że potrzeba 75 milionów dolarów, by przez sześć miesięcy żywić tylko ryżem 50 milionów nędzarzy. W dziesięciu prowincjach, w których powołał nie było, szarżacja wyniszczyła wszystkie zbiory. Obrócić plonów zgnał żywy wentar, a gdyby nawet zimowe zasiewy były możliwe, skąd wziąć potrzebne ziarno? Władze chińskie są w rozpaczy. W niektórych miastach system kanalizacyjny jest zupełnie zniszczony i szerzą się choroby zaraźliwe. Trupy ludzi i zwierząt gniją w stojącej wodzie, ziemia powyrzucała trumny, które pływają po powierzchni i opróżnione przez zmarłych, służą żywym za łódki.

Równie groźne mogą być skutki politycz-

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Zuchwały rabunek Banku

BERLIN. PAT. — Iowego zuchwałego rabunku dokonano w sobotę przed południem w Altonie na oddział banku zachodnio - holenderskiego. Przed gmach, w którym mieści się filja banku, zajeżdżał samochodem trzech zamaskowanych osobników, chodząc trzeźwym zamyślnym do kasy i steroryzowały personel bankowy przy pomocy rewolwerów, zrabowali 6 tysięcy mk. Nie powstrzymali przez nikogo, wybiegli na ulicę i odjechali swym samochodem w kierunku Hamburga.

W pogon za bandytami udał się na motocyklu pewien rzemieślnik, zantechn jednak pościgu wobec ostrzeżenia się uciekinierzy. Sprawy napadu zbiegli bez śladu.

Japoński proszek KATOL

radkalicie łepi mchy, komary, pchły, PLUSZYWE, PRUSAKI, mszyzce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. KATOL sprzedaje się w Skład. Aptecz. i Apt. „Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21”.

Przygotowawca Szkoła do gimnazjum Bohdany Jankowskiej-Machciewiczowej

MICKIEWICZA 7-2

Przyjmując zapisy codziennie 11-1 i 4-5

Początek zajęć 3 września

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

Wobec czasu, który jest w tym roku przed nami, nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim. Nie musimy być tak ostrożni, jak w poprzednim.

W Bazylice Wileńskiej

Stan robót w kaplicy św. Kazimierza—Gdzie są groby Królewskie?—W przededniu decydujących odkryć

W Komitecie, zorganizowanym przez wileńskie władze duchowne i świeckie w celu spiesznego ratowania wspaniałej Bazyliki wileńskiej od zagrażającej jej ruiny, tudzież gwoli ostateczności wyjaśnienia kwestii miejsca, gdzie się znajdowały groby królewskie i ewentualnego odkrycia szczątków Aleksandra Jagiellończyka, królów Elżbiety i Barbary, oraz Władysława IV, najgorliwiej działają przedstawiciele sekcji finansowa i techniczna — budowlana.

Spółeczeństwo polskie, oczekując bardzo wiele od osób nader owocnie krzątających się w powyższych sekcjach, słuszenie chciałyby się dowiedzieć i o równie intensywnej działalności sekcji historycznej — artystycznej Komitetu, która istotnie stale wspierać powinna wiedzę swą, wskazówkami archeologicznymi, zwłaszcza zabiegami i badaniami fachowe w sekcji technicznej.

Przed dwoma tygodniami przedwcześnie rozgłoszona została w kraju sprawa znalezionych w podziemiach kaplicy św. Kazimierza kości, nie dość określonego pochodzenia, jako mającymi być obiektami pozostałości ciał królewskich. O rzekomej tym niby odkryciu nastąpiło już wyjaśnienie Urzędu konserwatorskiego. To, co dotychczas znaleziono w podziemiach, nie nosi w sobie, jak się zdaje, nic zmiennie wartościowego, bo nawet nie natrafiono, jak dotychczas, ani na czaśkę ludzka, ani na kości gołeniste i t. p.

Obecnie roboty zbliżają się w kaplicy św. Kazimierza już do kulminacyjnego punktu i kierownicy ich nie tracą, mimo wszystko, nadziei, że w dniach najbliższych może się dać odszukać jakieś takie ślady grobów monarchów lub pozostałości po nich szczątki i proch.

Prace skrzętnego robotnika naszego posunęły się już w kierunku prezbiterium i samej masy ołtarzowej. Od piętka ta ostatnia jest już zamocowana od dołu jak najstaranniej i to w ten sposób, ażeby móc czynić poszukiwania w głąb jak najdalej. Mocne wsporniki drewniane pod mensą odpowiadają swemu celowi.

Obserwującemu rozkopane podziemia rzuca się przedewszystkiem w oczy potężny, o nie dość prawidłowej formie blok, złożony w dolnej swej części z kamienia, a w górnej z dobrze zachowanego muru. Tutaj świadomi rzeczy tłumaczą, że to jest pozostałość fundamentu dawnej mniejszej naroznej kaplicy katedralnej.

Ciekawe jest, czy naprawdę, jak się zdaje A. H. Kirkorowi, autorowi znanej monografii pod tytułem „Bazylika litewska” (Kraków 1886 r.) do podziemi tych, stanowiących inkryminowane schronisko grobowe brata św. Kazimierza, dwu żon Zygmunta Augusta, oraz serca i wnętrzności króla Władysława IV, było jakieś ad hoc sporządzone wejście i czy da się obecnie odkryć pozostałości po nich ślady.

Stanowczo w niektórych ustępach „Bazyliki”, dzieła złądzin tak szacownego i zasłużonego niegdyś staro-

żytnika wileńskiego, znajdują się i pewne dość ryzykowne wnioski, które nieco inaczej wyglądają w pozytywnych badaniach naukowych prof. Michała Homolickiego (Wizerunki i roztrząsania naukowe. 1840 r. Wilno).

Niewątpliwie, owe sporne kwestje historyczne i archeologiczne z czasem wyjaśnione zostaną przez badaczy aktualnej sprawy, poszukiwanych obecnie grobów królewskich.

Jako przyczynę dziejową odnośny zacytujmy słowa Kirkora podane w końcowym ustępie Jego dzieła: „że król Kazimierz Jagiellończyk zbudował kaplicę królewską, dziś Niepokalanego Poczęcia albo Wołkowiczowską, w której spoczęli św. Kazimierz, król Aleksander i dwie małżonki Zygmunta Augusta, Elżbieta i Barbara i 2) że król Zygmunt III w r. 1623 rozpoczął budowę nowej wspaniałej kaplicy królewskiej, czyli św. Kazimierza, do której po jej ukończeniu, Władysław IV w r. 1636 przeniósł ciało św. Kazimierza i umieścił w ołtarzu, a do której niezawodnie musiały być przeniesione szczątki króla Aleksandra oraz małżonki Zygmunta Augusta. W końcu, w tej samej kaplicy spoczywały serce i wnętrzności Władysława IV”.

Mimo zapewnien licznych historyków naszych, że zwłoki królewskie ostatecznie pogrzebane zostały w podziemiach kaplicy św. Kazimierza, jednak, po zorientowaniu się w zewnętrznym wyglądzie onych otwartych świeżo podziemi, trudno przypuścić, by mogły one służyć na ostatecznie schronisko nie tylko dla członków rodziny królewskiej, lecz i dla śmiertelników pospolicznych.

A przylem, ponieważ w rzeczonych lochach, jako zagrożonych percyjnym zatapieniem przez wodę podskórna, ustawianiu kiedykolwiek trumien nie mogło być wskazane lub jeśli takowe, pomimo wszystko, i były tu ustawione, to czyżby Gucewicz nie zechciał uszanować drogiej pamiętek narodowych i, przerabiając zrujnowaną katedrę nie zechciał przenieść jej, do bardziej odpowiedniego miejsca.

Nie pozbawione jest słusznosci przypuszczenie czcigodnego proboszcza katedry ks. prałata Adama Sawickiego, że wyżej wymienione trumny ze zwłokami królewskimi mogły być już w XVII w. przeniesione ze starej królewskiej kaplicy, dziś kaplicy Niepokalanego Poczęcia lub t. zw. Wołkowiczowskiej, do miejsca najbardziej poczesnego i bardziej suchego, bo znacznie podniesionego w tej świątyni, mianowicie pod prezbiterjum.

Rozwiązanie kwestji miejsca, gdzie dałoby się z czasem odszukać w Bazylice groby królewskie, może być tylko dziełem przypadku w przyszłości. Tymczasem, jak się zdaje, zanim nie ukończono są poszukiwania archeologiczne świątyni tej, przysądzać tej sprawy dziś niepodobna.

Jakżeby się dziś Wilnu przydał do świadczeń długoletnimi poszukiwaniami podziemnych zabytków kościelnych, którybydz z uczonych badaczy krakowskich.

Sulimczyk.

Osypywanie się wieży św. Jańskiej

Wczoraj w dzień usunęła się część obramowania górnego wieży kościoła św. Jana. Na szczęście nastąpiło to od strony bocznej tak, że spadający mur nie spadł na dach gmachu U.S.B. uszkadzając go częściowo.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa dalszego opadania obramowania z tego z strony ulicy, władze policyjne zarządziły zabezpieczenie terenu przez ogrodzenie przesyłką koło wieży, deskami.

Kamienie na torze kolejowemu

W pobliżu Bezdana nieznanymi sprawcy ułożyli na torze kolejowym kilka kamieni, jak widać z zamiarem spowodowania katastrofy.

Maszynista nadjeżdżającego w tym gadką, rza z piurami dała się ona dobrze we znaki.

Na terenie pow. wil-trockiego piurum podpalił domy w 9 wsiach, a ponadto piurum poniósł śmierć 18-letni chłopiec, pasący konie na polu koło Trok.

Ponadto zniszczeniu uległo dużo drzew i kilka szłup telegraficznych.

Skutki wczorajszej burzy

Siłna ulewa, która nawiedziła wczoraj miasto i okolice na terenie Wilna, nie wyrządziła znacznych szkód.

Jedynie na ulicach niżej położonych, woda wdarła się do suterenu i sklepów lecz została szybko usunięta.

Natomiast na wsi, gdzie szalała siła burzy, skutki wczorajszej burzy są poważne.

KRONIKA

W. s. g. 4 m. 03
Z. s. g. 6 m. 42

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNE

z dnia 22 sierpnia 1931 r.
Ciśnienie średnie 745.
Temperatura średnia +13.
Temperatura najwyższa +19.
Temperatura najniższa +11.
Opad: 18,0.
Wiatr: południowo - zachodni.
Tendencja: spad, pot. wzrost.
Uwaga: pochmurn., deszcze.

URZĘDOWA

— Powrót p. wojewody. P. wojewoda wileński Zygmunt Beckowicz powraca do Wilna w niedzielę dnia 23 b. m. rano z podróży służbowej do Warszawy.

— Odjazd ministra Piłsudskiego. P. minister Skarbu Jan Piłsudski, po kilkudniowym pobycie w charakterze prywatnym w Wilnie, opuścił Wilno w dniu 22 b. m.

— Wojsko spleca Magistratowi. Do kas miejskiej wpłynęło wczoraj 150 tys. zł. wpłaconych przez wojskowych jako część należności za różne świadczenia.

MIEJSKA

— Co będzie z robotami miejskimi. Nie duże zasoby gotówkowe pozwoliły Magistratowi nie przerywać jeszcze robót kanalizacyjno-wodociągowych. Jaka sytuacja wytworzy się w poniedziałek, trudno narazie przewidzieć, bowiem zależnie to jest od wyników podróży p. wojewody, który jak notujemy na innym miejscu, dziś powraca z Warszawy.

KOLEJOWA

— Odwołanie zbednych pociągów. Z dniem 15 sierpnia r. b. zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji odwołane zostały pociągi wąskotorowe na odcinku Nowo-Swięciany — Święciany Nr. 3355/3356 i na odcinku Nowo-Swięciany — Lyntupy 3357 — 3358 a to wobec malej frekwencji.

— Osobiste. W dniu 22 sierpnia r. b. wicedyrektor kolei p. inżynier Stefan Mazurowski, zastępujący dyrektora kolei, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Kierownictwo Dyrekcji P. K. P. na czas jego nieobecności objmie naczelnik Wydziału Osobowego p. inż. Juliusz Narkowicz.

SZKOLNA

— Egzamina wstępne do kl. wstępnej. I, II, III, IV, i V w Liceum S. S. Wzrytek rozpoczyna się 1-go września o godz. 9 rano; przyczem zaznacza się, iż program nauczania w kl. I, II i III w roku szk. 1931 — 32 będzie w zupełności gimnazjalny.

— Podania należy składać do 26-VIII. Kancelaria czynna od 9 — 2.30 i 4 — 6 z wyjątkiem niedziel i świąt.

— Liceum Handlowe z działem przemysłowo-gospodarczym i Liceum ogólnokształcące im. Filomatów (z prawami szkół państwowych), przyjmują zapisy codziennie od godz. 12 — 2 (Wilno, ul. Żeligowskiego 1) — 2. Egzamina wstępne odbędą się dn. 2 i 3 września. Dla zających od kl. IV gimnazjalny kurs łaciny i matematyki, a od kl. V nauka pisania na maszynie. Od kl. 3 można też się uczyć drugiego języka (francuskiego i niemieckiego). Kandydatki do Liceum Handlowego winny wykazać się świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej.

WOJSKOWA

— Dowódca i Korpus Oficerski 3 Pułku Artylerji Ciężkiej, zawiadamiają niniejszym, że doroczne święto pułkowe przypadające w dniu 2 września b. r., obchodzić będzie pułk w dniu 5 września b. r. ściśle w ramach pułku.

— Bóle w łodziu, ścisanie w dolku, obruszenie, gnienie w kiszczach, zle trawienie, bóle głowy, obożony język, bładę cę, tat. wo usunąć, stosując wieczorem wodę gorzką „Franciska-Jozela”, biorąc wieczorem przed udamiem się na spoczynek, pełną szklankę

RÓZNE

— Mieszkanie pod parasolem. Na ul. W. Vincentowej, koło domu nr. 6, ulokowała się rodzina bezdomnych, składająca się z 12 osób.

— Orzeczenie stwarza poważne nowum w naszym życiu prawnym i społecznym.

W poniedziałek 24 sierpnia w trzecią rocznicę zgonu
S. P.
Tadeusza hr. Rostworowskiego
odbędzie się za spokój Jego duszy nabożeństwo żałobne w Kościele św. Jakóba na Łukiszczach o godz. 9.30.
O czym krewnych i przyjaciół zawiadamiają
ŻONA, SYN I CÓRKA

W dniu 24 sierpnia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Generała Dywizji
S. P.
OLGIERDA POŻERSKIEGO
odprawione zostanie w Kościele Garnizonowym o godz. 10-jej Nabożeństwo żałobne za spokój Duszy Zmarłego.
O czym zawiadamiają
MATKA, ŻONA I SYNOWIE

TEATR I MUZYKA

RADJO WILEŃSKIE
Niedziela, dnia 23 sierpnia 1931 r.
9.15: Transm. bicia dzwonów i wotywy z Bazyliki Wileńskiej.
11.00: Transm. ze Lwowa.
12.00: Bicie zegara i hejnał z dzwonnicy katedr. w Wilnie.
12.05: Koncert popularny z płyt.
13.10: Kom. meteor. z Warsz.
13.30: Muzyka z Warsz.
13.40: Odczyt popularny i muzyka z Warszawy.
15.15: Dr. Walerjan Charkiewicz: Walka z wojną w literaturze europejskiej.
15.20: Odczyt i muzyka z Warszawy.
16.40: Audycja dla dzieci i młodzieży z Warszawy.
17.10: Komunikat z Warsz.
17.20: Transm. ze Stadionu DOK I z Warsz. Mecz Polska — Rumunia.
17.45: Koncert z Warsz.
18.55: Wyniki meczu Polska — Rumunia z Warszawy.
19.00: „Kukulka wileńska”.
19.55: Komunikaty z Warsz.
20.15: Koncert popularny z Warsz.
22.00: Feljton i kom. z Warsz.
22.30: „Miłość szlachetna” ze Lwowa.
23.00: Muzyka lekka i taneczna z Warsz.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 24 SIERPNIA
11.58 Czas i hejnał krakowski z Warszawy.
12.05 Muzyka operowa z płyt. W progr.: Bellini, Berlioz, Verdi, Bizet, Borodin i inni.
13.10 Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
16.40 Program dzienny.
16.45 Komunikaty z Warszawy.
16.50 Pogadanka francuska z Warszawy.
17.10 Utwory Brahmsa (płyty) 1) IV część symfonji n-1 o-moll. „Dein blaues Auge” (M. Jerntza).
17.35 „Jak się Kraszewski zasłużył Ojczyźnie” — odczyt wygłosi Władysław Arctimowicz. Transmisja na całą Polskę.
18.00 Muzyka lekka z Warszawy.
19.00 Komunikat sportowy.
19.15 „Ze świata radjowego” — wygłosi Alfred Daum.
19.40 Program na wtorek i rozmaitości.
19.40 Skrzynka radnicza z Warszawy.
19.55 Komunikaty i pogadanka radiotechniczna z Warszawy.
20.30 Koncert z Doliny w Warszawie.
22.00 Feljton, komunikaty i muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

— Dziśszego poranek w Teatrze Letnim. Dziś o godz. 1 po poł. odbędzie się w Teatrze Letnim poranek rewjowy po cenach najniższych. Program wypełnią najlubiejsze przeboje i najlepsze numery z poprzednich lat. Udział biorą: Janina Sokółowska, Ewelina Wierzyńska, Ludwik Sempolowski, Jerzy Sulina, Henryk Wierzyński, oraz zespół baletowy Lidji Winogradzkiej.

— Dziśszego przedstawię popołudniowe w Teatrze Letnim. Dziś, o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się w Teatrze Letnim przedstawię arcywesołej rewji p. t. „Ja pana te”, po cenach zmniejszonych, w wykonaniu całego zespołu.

— Najbliższa premiera w Teatrze „Lutnia”. Artysty Teatrów Miejskich przygotowują obecnie z wielkim nakładem pracy i energii niezwykle ciekawą premierę, zapowiadaną na najbliższe dni. Będzie to najnowsza sztuka Somerset Maughama „Mam prawo odejść” w reżyserji i z udziałem dyr. Żelwerowicza. Pozostałą obsadę stanowią: Małgocyna, Sawicka, Severinowa, Szurzeńska, Łaciński, Lubiakowski, oraz Milecki. Sztuką tą Teatr Wileński zamykają dwuletni okres pracy w Wilnie.

— Występ dwóch gwiazd. Dziś w niedzielę 23 sierpnia r. b. o godzinie 8.30 wieczorem w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego (wejście z ul. Syrokomli) odbędzie się wielki koncert Symfoniczny pod dyrykcją słynnego kapelmistrza dyrektora Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej Bronisława Szulca przy współudziale słynnego tenora Opery Warszawskiej Stanisława Gruszczynskiego.

ZE ŚWIATA

JAK SIĘ ROBI BURZE W FILMIE?
Wytwórnia Paramont w Hollywoodzie zatrudnia pewnego człowieka, którego zadaniem jest dokładne informowanie reżysera o czasie, kiedy nastąpi burza, połączona z błyskawicą.

Chłowiek ten posiada wyjątkową zdolność odgadywania podczas niepogody chwili, kiedy nastąpi błyskawica.

Jeżeli akcja jakiegoś filmu rozgrywa się podczas burzy, zdjęcia dokonywane są zwykle podczas burzliwej pogody. Gdy wykorzystana musi być błyskawica, zachodzi trudność uchwycenia tej błyskawicy, gdyż aparaty fotograficzne i aparaty dźwiękowe muszą być uprzednio przygotowane i zjawisko w mig uchwycione.

Dzięki wyjątkowej zdolności odgadywania na kilkanaście minut przed bliską chwilą, kiedy zjawisko to nastąpi, wszystko zostaje odpowiednio przygotowane, by w jednej chwili zdjęcie mogło być wykonane. Zauważa się, że wytwórnia kina Paramont jest bardzo „mała”, to też w obawie przed konkurencjami wytwórni Paramont zawarło z tym oryginalnym „piłem” długoletni kontrakt.

Z SĄDÓW

BIURO KOMUNY NA UL. SZKLANEJ.
W roku ubiegłym w mieszkaniu Liby Wassertregowej przy ulicy Szklanej policja polityczna ujawniła biuro pisania odczuw komunistycznych i lotną drukarnię wyrotowców. Wassertregowa tłumaczyła się w ten sposób, że rzeczy te należą do sublokatora, który przybył przed dzień i po odnalezieniu pokoju więcej się nie pokazał. Naturalnie były to tylko wykrepy w celu ujawnienia winnych.

Wassertregowa stanęła wczoraj przed S. Okr. i wobec braku dowodów współzadania jej z wyrotowcami została skazana na rok twierdzy za udzielenie pomieszczenia dla członków partji wyrotowej, wiedząc o ich działalności.

Morderstwo na W. Pohulance

Z okazji wypłaty należności za tydzień, kilku robotników transportowych spotkało się w jednej z podrzędnych piwiarni przy ulicy Rydza — Smięgłego, gdzie obficie raczono się wódką.

Gdy całe towarzystwo było już dobrze pijane dwaj robotnicy wszczęli między sobą sprzeczki, a następnie bójkę.

Jeden z awanturujących się, mianowicie 33-letni Franciszek Michałowski (Bagatela 20) zauważył w pewnym momencie w ręku przeciwnika druzgocinę sprężynową, więc zaczął wycofywać się z piwiarni, a następnie uciekał w stronę ul. W. Pohulanka.

Goniący nożownik dopadł go jednak koło domu nr. 28 przy tej ulicy i zadał straszny cios nożem w szyję, powodując przebiecie arterji sennej.

Ranny z jękiem padł na jezdnię i nim zdolało przyjąć mu z jakąkolwiek pomocą wyzioną ducha.

Tymczasem sprawca mordu uprzedmiotowił sobie swój uczynek rzucił się do ucieczki i w ogólnym zamieszaniu, jakie się wytworzyło przy wypadku, narazie udało mu się ukryć.

W chwili potem zaalarmowani z pobliskiego komisariatu policjanci wścześnie poszli za złobieniem i w rezultacie ujęli go na terenie Nowych Zabudowań, kierującego się w stronę domu, t. j. do Dolnej, gdzie zamieszkuje.

Jest to niejaki Szadurowicz, kolega zamordowanego.

Ściśle ustalić bezpośrednich powodów nie porozumienia między zabytym a Szadurowiczem, na razie nie sposób.

Świadkowie z piwiarni, którzy byli z nim razem przy stoliku, są kompletnie pijani i nie konkretnego nie podają.

Ciało zamordowanego zabezpieczono do zejścia władz sądowo — śledczych.

Dwuletnia Szkoła Pracownic Gospodarczych
w Wilnie ul. Jagiellońska № 315 m. 3.
Z dniem 1-go września r. b. otwiera Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły od dnia 20-go sierpnia codziennie od 10-jej do 13-jej.

Jakie nazwisko nosi rozwódka?

Orzeczenie połączonych Izb Sądu Najwyższego

Niezmiernie interesująca pod względem prawnym, a także życiowo — rzecz można paląca kwestja nazwiska rozwódki, nie ma konkretnego rozwiązania ani w ustawach, regulujących stosunki pomiędzy małżonkami, ani też w jurysprudenji.

Ogromnie tedy ciekawym i ważkim jest ostatnio zapadłe w tej sprawie orzeczenie Sądu Najwyższego, wyjaśniające tę kwestję, w sposób autorytatywny.

Sąd Najwyższy zajął się tą sprawą na posiedzeniu pełnych kompletów, połączonych Izb Cywilnych Sądu Najwyższego na skutek wniosku ministra sprawiedliwości.

Oto jak brzmiało postawione Sądowi Najwyższemu pytanie:

Czy na zasadzie obowiązującego prawa cywilnego w b. Kongresowce po uprzedniości w wyroku, orzekającego rozwód, unieważnienie małżeństwa lub rozwiązanie od stolu i łoża była żona wraca do nazwiska panińskiego, a jeśli tak, to czy następuje to ipse jure (samem prawem), czy też musi być w trybie właściwym orzeczone przez Sąd.

Pytanie to objęło całość zagadnienia i Sąd Najwyższy po wszechstronnych rozważaniach i poważnej dyskusji, w czasie której podniesiono i roztrząsano poglądy wybitnych cywilistów, doszedł do ostatecznych konkluzji, zawartych w tezie, która — jak „wszystkie” tezy Sądu Najwyższego — posiada wator prawa obowiązującego.

W razie unieważnienia małżeństwa lub rozwodu — brzmi orzeczenie połączonych Izb Sądu Najwyższego — żonie powrócić do swego nazwiska rodzowego.

„Żonie wolno powrócić do nazwiska rodzowego” — jest więc to jej prawem, a nie obowiązkiem.

Sąd Najwyższy wyjaśnia jednocześnie, że w wypadku rozwodu kobiety, która już przed tem małżeństwem była mężatką (np. też się rozwiodła, lub owdowiła), nie służy jej prawo do nazwiska poprzedniego męża, lecz jedynie do nazwiska rodzowego, a więc panińskiego.

Skoro wolno żonie powrócić do nazwiska panińskiego, zachodzi pytanie, w jakim trybie może to być uczynione?

Sąd Najwyższy stwierdza, że uczynić to można przez proste oświadczenie wobec własnej władzy, powołanej w miejscu zamieszkania rozwódki do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności.

A więc nie drogą sądową, nie zwykły — często przewlekły i kosztowny — proces, lecz deklaracją wobec odnośnej władzy, by po rozwodzie uzyskać w papierach nazwisko panińskie.

Zajmując się uprawnieniami rozwiedzionej żony, Sąd Najwyższy nie pominał też kwestji uprawnień męża w wypadku, gdy przy rozwodzie lub unieważnieniu małżeństwa żona uznana została za winną lub działającą w złej wierze.

Najwyższa nasza instancja sądowa stanęła na stanowisku, że w tych wypadkach mąż może zabronić żonie używania jego nazwiska i — co najważniejsze! — może tego swego prawa dochodzić w drodze zwykłego powództwa.

Tem samem, w wypadku zasądzenia tego powództwa, mąż będzie mógł spowodować odebranie żonie dokumentów, na podstawie których legitymuje się ona jego nazwiskiem.

Nastąpił to trybem zwykłego wykonywania wyroków cywilnych.

Ostatnia część orzeczenia dotyczy kwestji nazwiska kobiety w wypadku rozłączenia od stolu i łoża, a więc: separacji.

W tym wypadku, który jest zresztą najmniej skomplikowany i wywołujący naj-

